



Reforma edukacji – od podszewki

**MŁODZIEŻ, RODZICE, NAUCZYCIELE I LIDERZY
O ZMIANACH W SYSTEMIE OŚWIATY**

SZKOŁA
LIDERÓW



Krajowa Sieć
Konsultacyjna
Liderów

RAPORT
wrzesień 2017

Reforma edukacji – od podszewki

**MŁODZIEŻ, RODZICE, NAUCZYCIELE I LIDERZY
O ZMIANACH W SYSTEMIE OŚWIATY**

RAPORT
wrzesień 2017

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów

Spis treści

1. O sieci KSKL	4
2. Kluczowe wnioski	5
3. Metodologia badania	7
3.1. Cztery punkty widzenia na szkołę – uczestnicy badania	7
4. Wyniki badania	12
4.1. O gimnazjach	13
Uczniowie i uczennice	14
Nauczycielki i nauczyciele	15
Rodzice	16
Liderki i Liderzy	17
Reforma. Wartość zmian z różnych perspektyw	18
Czego obawiają się rodzice?	21
Jakie zagrożenia widzą nauczycielki i nauczyciele?	22
A liderki i liderzy?	24
Uczniowie i uczennice o swoich obawach	25
4.2. Co dobrego niesie zmiana, czyli korzyści z reorganizacji sieci szkół	27
Uczennice i uczniowie	27
Nauczycielki i nauczyciele	28
Rodzice	28
Liderki i liderzy	29
4.3. Postrzeganie innych aspektów reformy	30
4.4. Wrześniowe konkrety, czyli co zmienia się w szkołach 1 września?	33

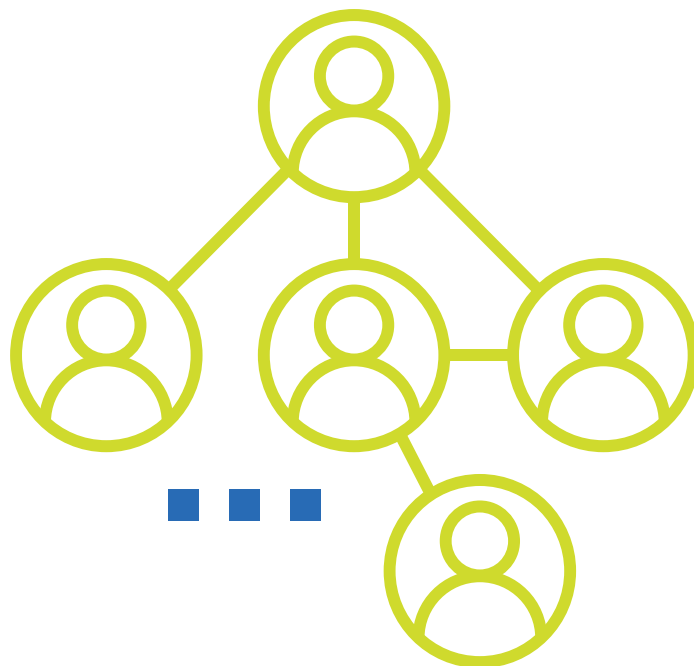
1.

O sieci KSKL

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów (KSKL) to autorski projekt Szkoły Liderów powołany do życia w kwietniu 2014 roku. Stanowi on innowacyjną formułę debaty publicznej skierowaną do liderów środowisk lokalnych, interesariuszy oraz odbiorców polityk publicznych, czyli wszystkich mieszkańców naszego kraju. Członkowie sieci KSKL to osoby z różnych sektorów, części kraju, pełniące różne role w społecznościach lokalnych. To zróżnicowanie pozwala na wieloaspektowe spojrzenie na podejmowane przez sieć tematy.

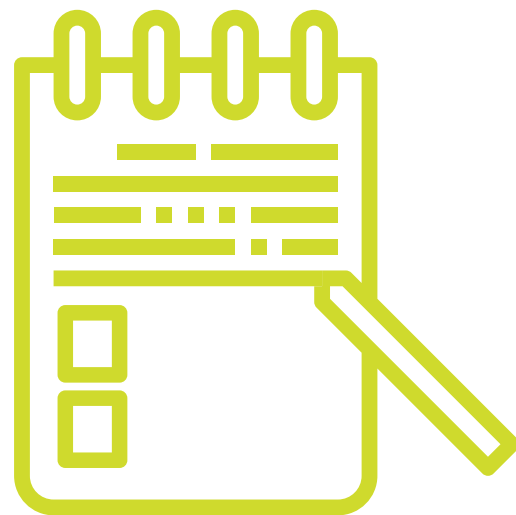
Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów jest rozumiana jako:

- zespół aktywnych liderów lokalnych, absolwentów Szkoły Liderów, posiadających odpowiednie umiejętności i wyposażonych w potrzebne do działalności opiniotwórczej narzędzia;
- elektroniczny system konsultacyjny, wspierający liderów lokalnych w zbieraniu opinii oraz dostarczający dane, które w postaci opracowanego materiału, raportu, informacji będą trafiały bezpośrednio do decydentów.



2. Kluczowe wyniki i wnioski

- Badanie zostało przeprowadzone w ramach Krajowej Sieci Konsultacyjnej Liderów (KSKL) wśród nauczycieli/ek, dyrektorów/ek, uczniów i uczennic, rodziców oraz lokalnych liderów i lidererek. Celem badania było zebranie opinii kluczowych interesariuszy na temat planowanych zmian w oświacie.
W badaniu wzięło udział 681 osób.
- **Dla wszystkich badanych grup gimnazja jako szkoły „sprawdziły się”.** Z pośród badanych uczniowie (w większości absolwenci wygaszanych gimnazjów) w największym stopniu ($\frac{3}{4}$ uczniów) doceniają wartość tych szkół. Dla wszystkich grup wartościowe było: wysoka jakość kształcenia oraz zróżnicowanie oferty edukacyjnej w gimnazjach. Badani podkreślają również wysokie kompetencje nauczycieli oraz adekwatne i podmiotowe traktowanie uczniów. Ważne, w uzasadnieniach pozytywnej oceny gimnazjów jest również to, że dawały one badanym możliwość nawiązywania relacji rówieśniczych w nowych środowiskach, są też postrzegane jako istotny element życia lokalnego.
- **Krytycy gimnazjów są w mniejszości, największy ich odsetek można znaleźć w grupie rodziców (36%).** Osoby mające negatywne zdanie wskazują na następujące słabości tego etapu edukacji: stres egzaminacyjny, problemy wychowawcze, rywalizację i brak budowania trwałych więzi przez młodzież z różnych środowisk.
- Badanych prosiliśmy o całościową ocenę obecnych reform edukacyjnych. We wszystkich grupach zdecydowanie przeważa negatywny ich odbiór. **Najbardziej krytyczni wobec zmiany związanej z reorganizacją szkół są uczniowie** – 80% ocenia ją negatywnie. Najbardziej spolaryzowani w opiniach nauczyciele – 62% zmiany ocenia negatywnie, a 32% pozytywnie.
- **W ramach reformy najwięcej emocji wzbudza włączenie etapu edukacji gimnazjalnej w zakres szkoły podstawowej oraz wprowadzenie nowej podstawy programowej.** W porównaniu z ubiegłorocznymi wynikami badania KSKL wzrósł odsetek przeciwników wygaszania gimnazjów.



- 62% nauczycielek i nauczycieli, 54% rodziców i 51% liderów (w tym samorządowców) deklaruje negatywne doświadczenia związane z reorganizacją sieci szkół i włączeniem etapu edukacji gimnazjalnej w ramy szkoły podstawowej (kl. V–VIII). Natomiast 20% rodziców, 18% nauczycieli i 14% liderów wskazuje pozytywne doświadczenia w tym zakresie.
- Doświadczenia z wprowadzania nowej podstawy programowej są również negatywnie oceniane. Jest to zmiana mająca najmniejszą liczbę zwolenników, co czyni ją najgorzej ocenianym aspektem reformy.
- **Wszystkie grupy pytalіśmy o nadzieje i obawy związane z wprowadzanymi zmianami. Wszędzie dominują obawy.** Mocno wybrzmiewa lęk o bezpieczeństwo (agresja rówieśnicza, której mogą doświadczać uczniowie młodszy od starszych w szkołach podstawowych). Szczególnie obawiają się tego sami uczniowie oraz rodzice. Kolejna ważna dla badanych obawa to obniżenie jakości kształcenia, wysokie koszty reformy oraz wszechobecny chaos (organizacyjny, merytoryczny, relacyjny) wywołany zbyt szybko wprowadzanymi i nie konsultowanymi zmianami. Istotną słabość to anachronizm (cofanie się do dawnych rozwiązań, nieadekwatnych wobec wyzwań współczesności) i upolitycznienie wprowadzanych zmian.
- Co ciekawe, zwolnienia nauczycieli, wieloletowość i niepewność zatrudnienia nauczycieli są obawami wyrażanymi nie tylko przez pracowników oświaty, ale także przez inne grupy badane.
- Istotną kwestią pojawiającą się w badaniu, wydaje się ryzyko zwiększenia nierówności szans edukacyjnych szczególnie dla uczniów ze wsi („przywiązanych” do jednego miejsca przez 8 lat) oraz skrócenie edukacji o rok, co zmniejsza szanse wszystkich uczniów.
- **Nieliczne nadzieje związane z wprowadzanymi zmianami oscylują wokół podobnych zagadnień: przede wszystkim bezpieczeństwa i relacji** (uczniowie szkoły podstawowej związani z tym samym nauczycielem w przyjaznym, bliskim środowisku, co wzmacniać ma też integrację). **Korzyścią z wydłużenia nauczania w szkole podstawowej jest również ciągłość procesu edukacyjnego.** Jednocześnie bliskość szkoły podstawowej dla uczniów jest postrzegana jako pozytywny aspekt reformy. Wydłużenie liceum do 4 lat budzi nadzieję na poprawę efektów kształcenia na poziomie ogólnokształcącym.
- Generalnie można stwierdzić, że w historii polskiej edukacji po 1989 roku większość reform budziła opory. Specyficzne w obecnie prowadzonych reformach może być to, że wszystkie grupy interesariuszy (na podstawie wyników tego badania) są negatywnie nastawione do wprowadzanych reform. Może mieć to wpływ na efekty szeroko zakrojonych reform polskiej oświaty.

3.

Metodologia badania

Celem niniejszego badania było zebranie opinii kluczowych interesariuszy na temat zmian w oświacie: nauczycieli, dyrektorów, uczniów i rodziców oraz lokalnych liderów.

Badanie zostało zrealizowane w lipcu i sierpniu 2017, w przededniu nowego roku szkolnego – pierwszego objętego reformą.



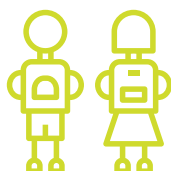
Cztery punkty widzenia na szkołę – uczestnicy badania



160
ankiet od
nauczycieli
i dyrektorów



168
ankiet od
liderów lokalnych
(samorządowcy, NGO)



175
ankiet od
uczniów



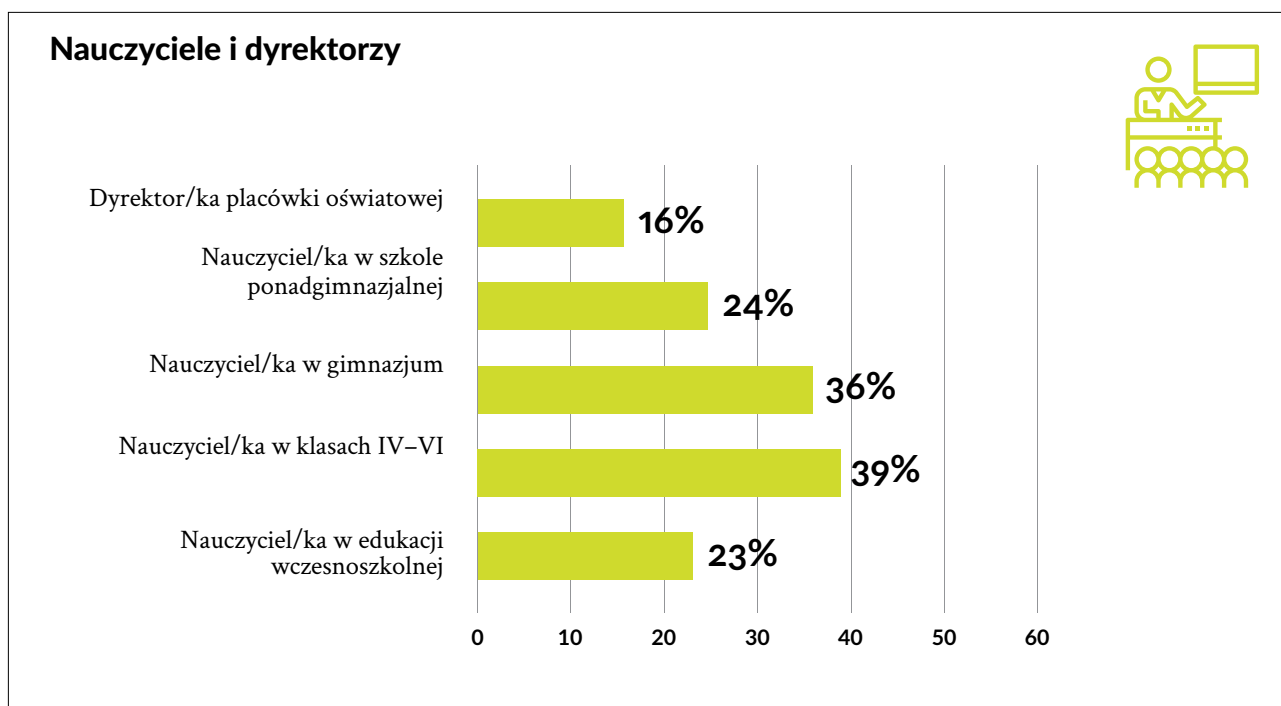
178
ankiet od
rodziców

Nauczyciele i dyrektorzy

Większość respondentów (69%) to nauczycielki i nauczyciele dyplomowani.

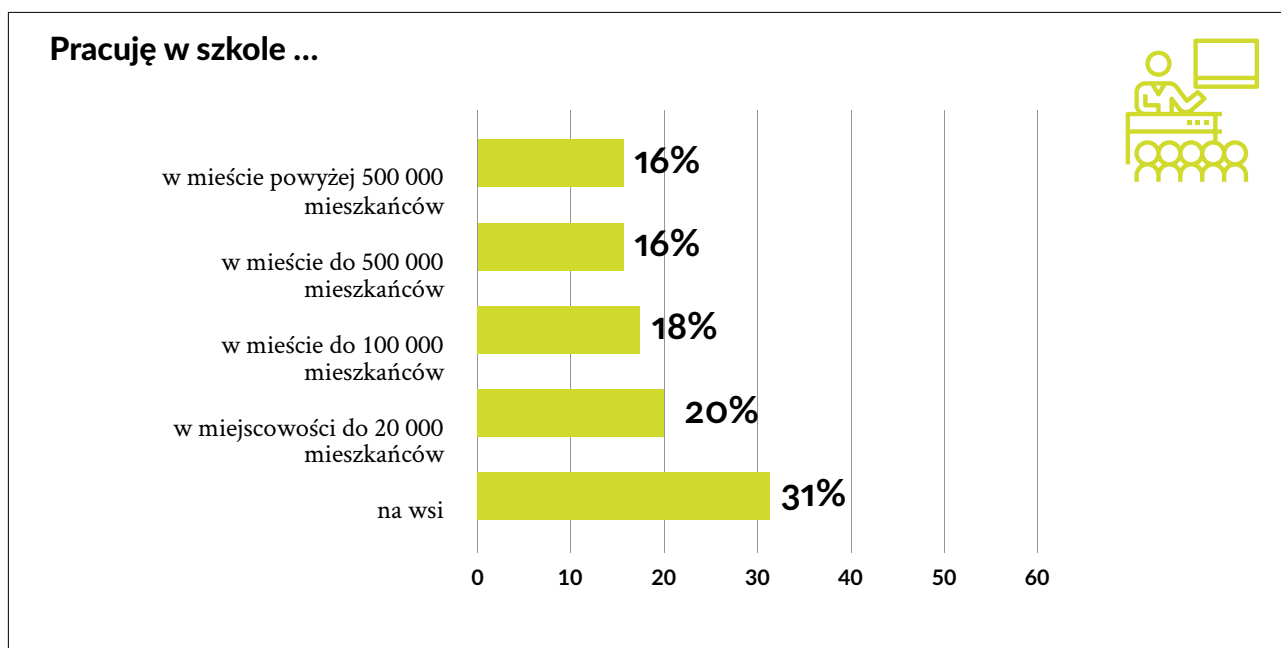
Największy odsetek nauczycieli uczestniczących w badaniu pracuje w klasach IV–VI i w gimnazjach. 16% respondentów pełni funkcję dyrektora/dyrektorki szkoły.

W badaniu wzięli udział w większości nauczyciele i nauczycielki ze wsi oraz miejscowości nie większych niż 100 000 mieszkańców (w sumie 71%). Prawie co 3 nauczyciel biorący udział w badaniu pracuje w szkole wiejskiej.



Wykres 1.

Funkcja uczestników badania. Pytanie wielokrotnego wyboru. Źródło: ankieta dla nauczycielek i nauczycieli.

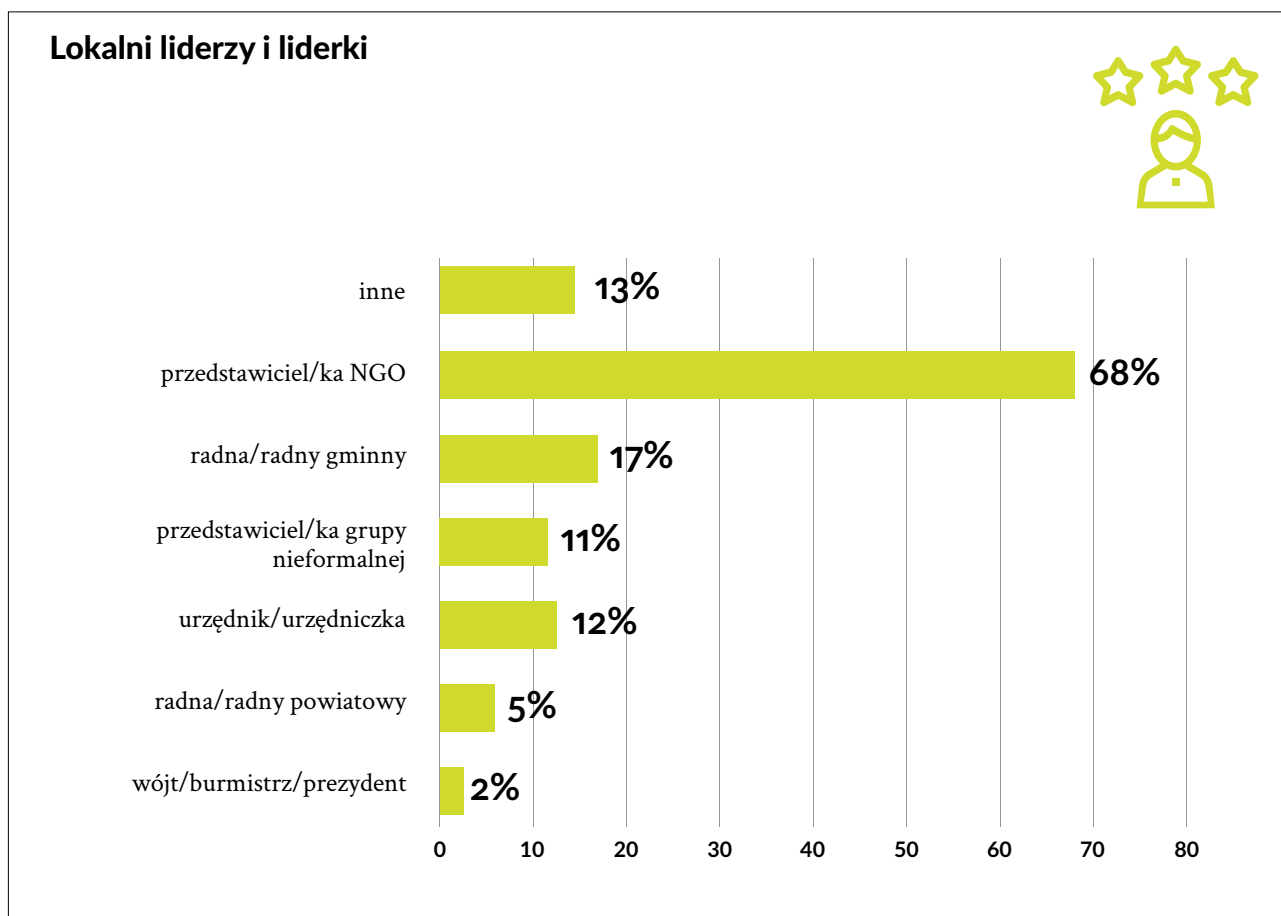


Wykres 2.

Miejsce pracy (wielkość miejscowości) uczestników badania. Pytanie wielokrotnego wyboru. Źródło: ankieta dla nauczycielek i nauczycieli.

Liderzy i liderki

Lokalni liderzy i liderki reprezentowani są przede wszystkim przez osoby związane z III sektorem. W badaniu wzięli też udział samorządowcy: radne/radni, pracowniczki i pracownicy samorządów. Główny obszar działania respondentów to wsie i miasta do 20 000 mieszkańców.



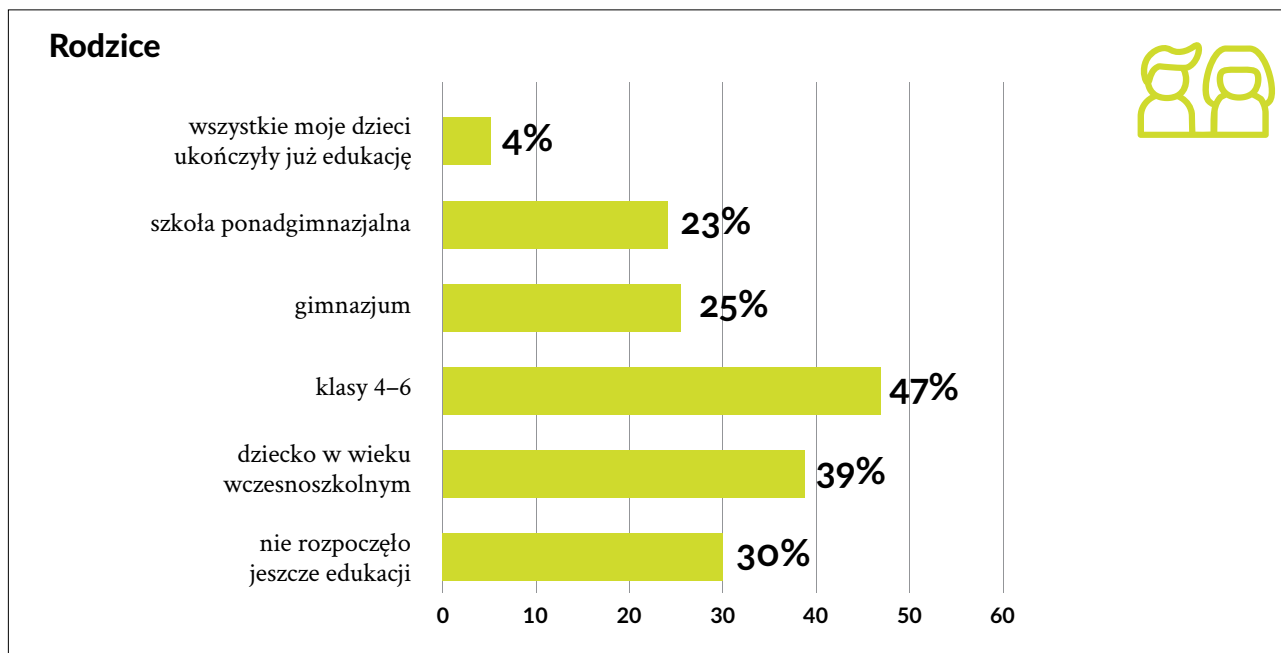
Wykres 3.

Funkcja uczestników badania. Pytanie wielokrotnego wyboru. Źródło: ankieta dla liderek i liderów.

Rodzice

Połowa rodziców (49%), którzy wzięli udział w badaniu ma dwoje dzieci, 28% jedno dziecko, 17% troje, 5% czworo. W tej grupie są osoby będące rodzicami dzieci w różnym wieku, a więc na różnym etapie edukacji a także te „poza systemem” (jeszcze lub już).

To różnorodna grupa jeśli chodzi o wielkość miejscowości, w której mieszkają.



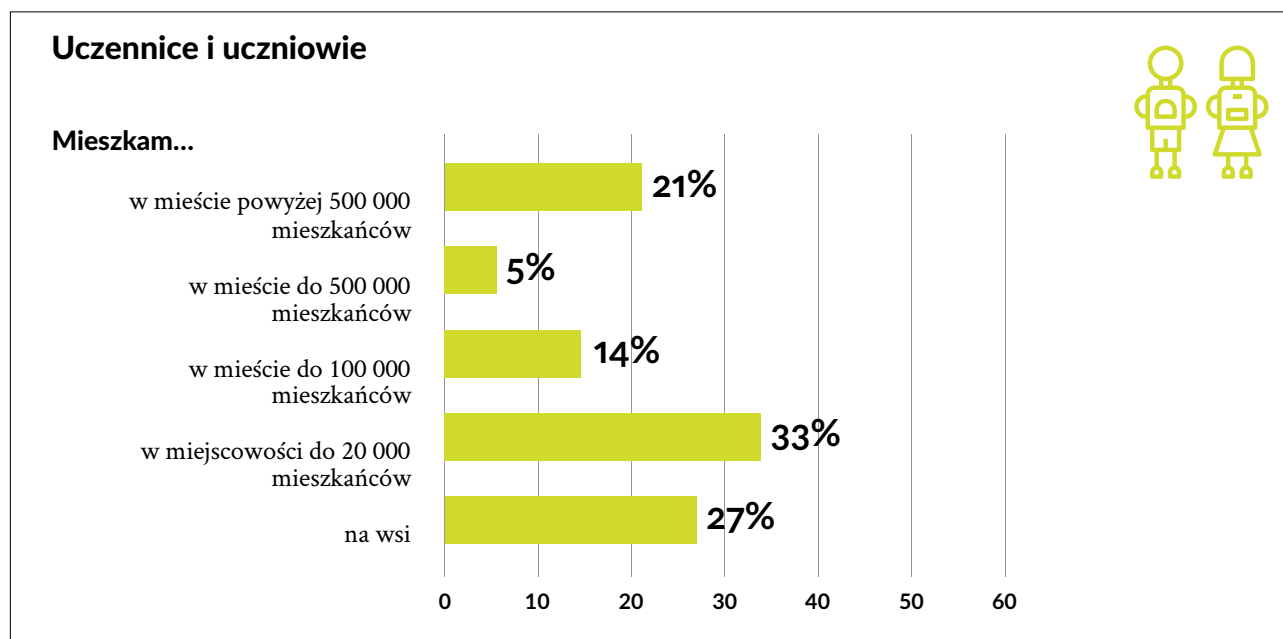
Wykres 4.

Etap edukacji dzieci rodziców uczestniczących w badaniu. Źródło: ankieta dla rodziców.

Uczennice i uczniowie

Ostatnią, ale na pewno nie najmniej ważną grupą uczestników i uczestniczek badania są **uczniowie**. Prawie połowa z nich to 15–16-latki, a $\frac{1}{3}$ 13 i 14-latki.¹

Najczęściej mieszkańcy wsi i miejscowości do 20 000 mieszkańców (w sumie 60%). Co 5 mieszka w mieście powyżej 500 000 mieszkańców.

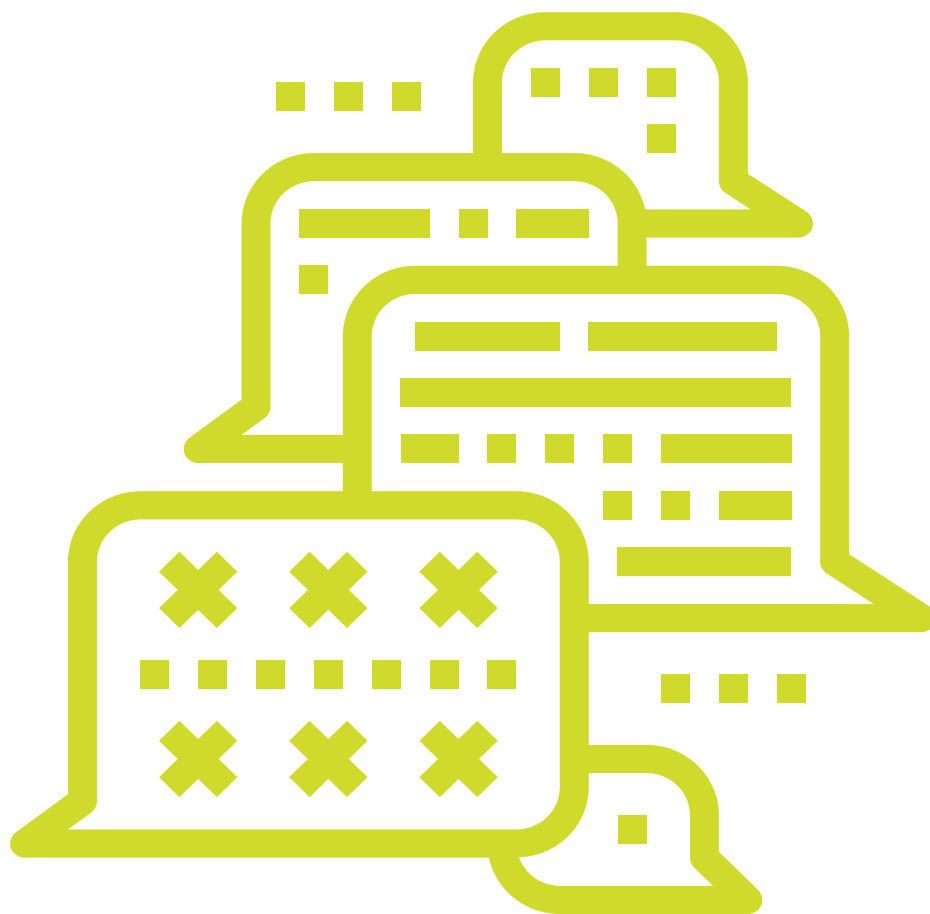


Wykres 5.

Miejsce zamieszkania uczniów uczestniczących w badaniu. Źródło: ankieta dla uczniów.

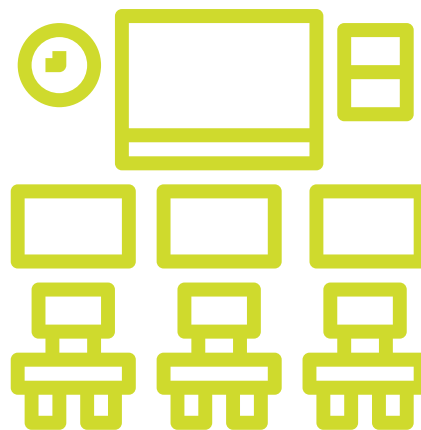
¹ Dla N=105 – nie wszyscy uczniowie podali swój wiek.

4. Wyniki badania

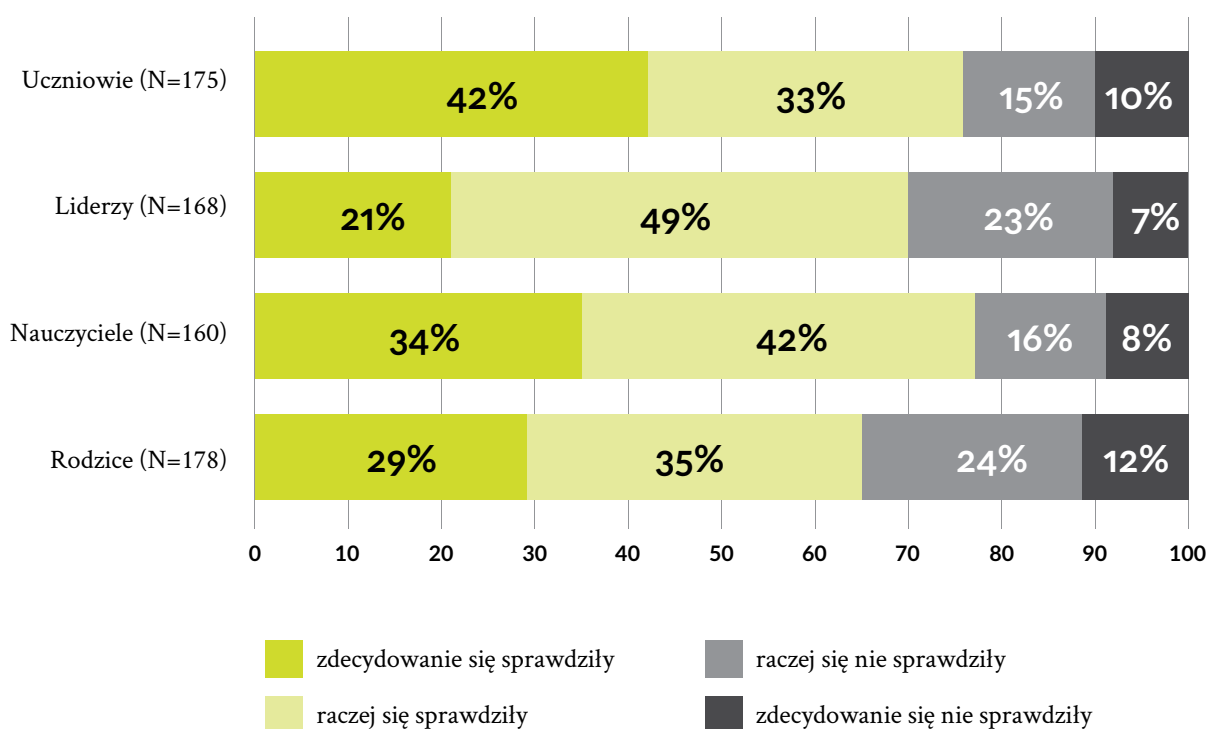


4.1. O gimnazjach

Przed lekturą opinii kluczowych interesariuszy na reformę systemu oświaty warto zobaczyć, jak oceniany jest kluczowy „punkt” starego systemu – szkoły gimnazjalne. Percepcja tych placówek – ich roli w procesie edukacyjnym, mocnych stron i ograniczeń stanowi ważny kontekst dla lepszego zrozumienia i interpretacji pozostałych wyników badania. Najwięcej zwolenników gimnazjów znaleźć można wśród nauczycieli i uczniów.



Czy Pana/i zdaniem gimnazja jako szkoły sprawdziły się czy też nie?



Wykres 6.

Rozkład odpowiedzi na pytanie: *Czy Pana/i zdaniem gimnazja jako szkoły sprawdziły się czy też nie?*

$\frac{3}{4}$ uczniów i uczennic pozytywnie ocenia gimnazja. Jest to jednocześnie grupa, która najczęściej uważa, że gimnazja zdecydowanie się sprawdziły. Uzasadniając swoje oceny wskazują na **podmiotowe, poważne traktowanie** jakiego doświadczyli w gimnazjum (adekwatniejsze do ich sytuacji rozwojowej), przy jednoczesnym docenianiu faktu, że **gimnazja były oddzielnymi szkołami od podstawówek**:

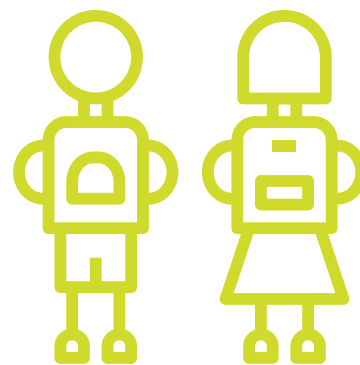
Gimnazjum jest fajne, cieszę się, że nie muszę chodzić do swojej starej podstawówki, z tymi wszystkimi maluchami. Nauczyciele więcej wymagają, ale traktują nas poważniej. Trzeba być bardziej samodzielnym. Nie czuję się dzieciakiem, ale bardziej dorosłym. Mam z kim porozmawiać o swoich kłopotach w szkole.

Uczniowie doceniają też **zakres i jakość nauczania w gimnazjach**:

Przedmioty przyrodnicze były lepiej i dłużej wprowadzane, dzięki czemu uczniowie mieli czas na zrozumienie materiału. Klasy z rozszerzonym językiem angielskim lub dwujęzyczne były szansą na lepszą naukę języka obcego.

Dla uczniów jest ważne, że gimnazja dawały **możliwość dokonywania wyboru, zmiany środowiska, kształtowania własnej ścieżki edukacyjnej**:

Dawały możliwość młodym ludziom wyjścia z często nieprzyjemnych i patologicznych środowisk do takich, w których mogą się rozwijać i poszerzać wiedzę. A jak nadal chcieli być typowymi „dresami” to szli do szkoły rejonowej i byli zadowoleni z życia.



Dla uczniów, którzy sami przeszli gimnazjum był to **ważny etap dorostania**: *Gimnazjum jest czasem przejściowym między „dzieciarnią” ze szkół podstawowych i „półdorosłych” z liceum. W gimnazjach zaczyna się mnóstwo nowych znajomości. Bardzo dobrze wspominam ten czas.*

Dla uczniów dla których gimnazja „nie sprawdziły się” istotne jest, że **egzamin gimnazjalne generowały stres**: *Uczymy się 3 lata, aby napisać test gimnazjalny. W takiej sytuacji jesteśmy bardzo zestresowani czymś, co nie jest tak naprawdę ważne i liczy się tylko w rekrutacji do liceum.*

Dla 76% badanych nauczycieli gimnazja jako szkoły sprawdziły się. Uzasadniając swoją odpowiedź wskazywali przede wszystkim na **dobre wyniki uczniów na egzaminach** potwierdzające efektywność nauczania w tych placówkach oraz solidne kształcenie przedmiotowe.

Jednocześnie gimnazja **wyrównywały szanse** edukacyjne (szczególnie młodzieży z mniejszych ośrodków).

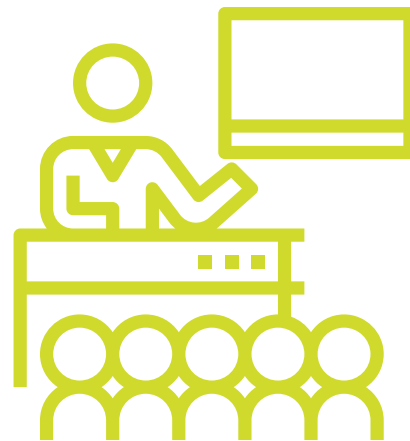
Ponadto „zwolennicy gimnazjów” wskazują na wartość jaką była **realizacja projektów** edukacyjnych na tym etapie edukacji. Wartością zdaniem badanych było również **kształcenie profilowe** w ramach gimnazjów:

Gimnazja profilowane stwarzały nowe możliwości rozwoju dla uczniów. Uczniowie mieli stworzone lepsze warunki do nauki.

Pojawiały się też uzasadnienia pokazujące role gimnazjów jako ważnych **instytucji życia lokalnego**:

Gimnazja w wielu miejscowościach stały się centrami życia naukowego, kulturalnego. Wypracowały wysoką pozycję w ocenie społeczności lokalnych.

Nasza szkoła będzie w ciągu dwóch lat zlikwidowana jako gimnazjum. Powoduje to w całej społeczności szkolnej złość, smutek, zagubienie, niepokój, poczucie krzywdy. Oto szkoła, którą od lat tworzymy wspólnie, jako ciekawe, inspirujące, wciąż starające się doskonalić i eksperymentować i chyba po prostu dobre miejsce (także dla uchodźców, obcokrajowców, dzieci z zespołem Aspergera itp.) zostanie zniszczona, a wraz z nią ucierpi nasze środowisko, rozpadnie się nasz bardzo zżyty ze sobą zespół nauczycieli, przepadnie nasz dorobek. Rodzice naszych uczniów aktywnie włączali się w różne akcje protestacyjne oburzeni wizją zamknięcia naszej szkoły.



Zdaniem 24% nauczycieli, którzy uważają że gimnazja „nie sprawdziły się”, zasadniczą słabością tej formy kształcenia były **problemy wychowawcze** generowane na tym etapie edukacji:

Nad uczniami w gimnazjach nie było takiej kontroli jak w szkołach podstawowych, co wpłynęło na poziom nauki uczniów oraz ich zachowanie po wyjściu ze szkoły podstawowej.

Rodzice, którzy są zadowoleni z gimnazjów pokazują ich **walor edukacyjny** (wysoką jakość kształcenia) **oraz społeczny** (możliwość socjalizacji):

Uczą samodzielności, dzieci muszą odnaleźć się w nowym środowisku, nawiązać relacje, uczyć odpowiedzialności, rozwijają.

Jednocześnie gimnazja **zwiększały szanse edukacyjne:**

Dzieci z mniejszych miejscowości mają szansę na rozwój wynikający ze zmiany środowiska i nauczycieli.

Rodzice podkreślają również **wysoki poziom kadry pedagogicznej w gimnazjach:**

Kadra pedagogiczna dedykowana tej grupie wiekowej.

Dla rodziców, którzy negatywnie oceniają gimnazja istotne jest to, że **wprowadzały one rywalizację między uczniami, skupiały młodzież różnych miejscowości, nie pozwalały na trwałe więzi między uczniami a nauczycielami** oraz że gimnazja jako szkoły przestały wychowywać, a tylko starały się kształcić.



Pojawiały się też argumenty, że gimnazja **niepotrzebnie przyspieszały dorastanie młodzieży:**

Nauczyciele traktowali czternastolatka jak dorosłego ucznia.

Inna trudność związana z gimnazjami z perspektywy rodziców to **nadmierny nacisk na testy oraz wprowadzanie konkurencji między uczniami:**

Gimnazja to była segregacja i wyścig szczurów. Dwa lata nauki i rok terroru do testów. Brak czasu na dziecko i jego osobowość.

Samorządowcy i przedstawiciele NGO, którzy pozytywnie postrzegają gimnazja, wskazują na **szanse rozwojowe**, jakie gimnazja dawały szczególnie młodzieży wiejskiej:

To szansa dla dzieci wiejskich oraz dzieci ze szkół podstawowych, gdzie był niski poziom nauczania lub nieprzyjemna atmosfera.

Wyrównywanie szans rozwojowych dla młodzieży wiejskiej oznacza również **dostęp do pomocy dydaktycznych i kadry pedagogicznej**:

Młodzież z odległych, małych wsi ma możliwość nauki w dobrze wyposażonych w pomoce dydaktyczne budynkach, spotkania z innymi ludźmi niż tylko osoby z tej samej miejscowości; korzystania z zaplecza sportowego, porównania swojej wiedzy z umiejętnościami innych uczniów.

Dla liderów jest ważne, że gimnazja były **miejscem wspierania procesu wchodzenia w dorosłość**:

Dyrekcja i nauczyciele przez blisko 20 lat stworzyli szkołę odpowiadającą na potrzeby młodych ludzi, która była ważnym etapem wchodzenia w dorosłe życie.



Kolejny pozytyw to **dłuższy okres edukacji**.

Dla badanych liderów potwierdzeniem tego, że gimnazja sprawdziły się, są wyniki badań międzynarodowych, np. PISA.

Jednocześnie badani wskazują na pewien poziom **nieracjonalności wygaszania gimnazjów**. Decyzja o ich likwidacji miała przede wszystkim charakter polityczny a nie merytoryczny:

Zlikwidowano je właśnie w momencie, w którym okrzepły i zaczęły dość dobrze funkcjonować.

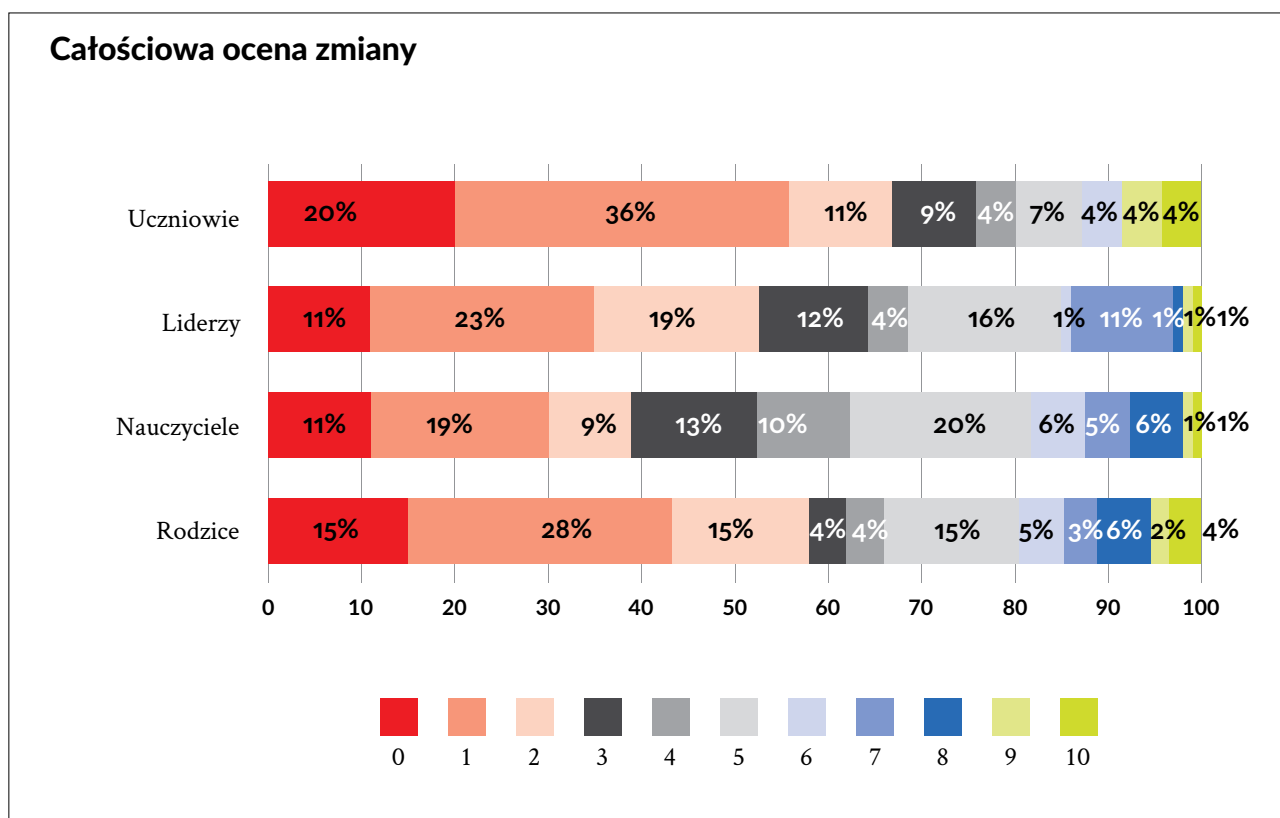
Podobnie jak nauczyciele i rodzice negatywnie oceniający gimnazja wskazują na kwestie **problemów w przestrzeganiu norm społecznych** przez gimnazjalistów: W moim odczuciu najbardziej nie sprawdziły się w kwestiach wychowawczych.

Reforma. Wartość zmian z różnych perspektyw



We wszystkich grupach uczestniczących w badaniu zdecydowanie przeważa negatywna ocena wprowadzanych zmian. W skali od 1 do 10, gdzie 1 oznacza zdecydowanie negatywną ocenę, a 10 zdecydowanie pozytywną, dominanta wypada na 2.

Najbardziej krytyczni wobec zmiany związanej z reorganizacją szkół są uczniowie – 80% ocenia ją negatywnie! Najmniej krytyczni są nauczyciele – 62% zmiany ocenia negatywnie a 32% pozytywnie.



Wykres 7.

Rozkład odpowiedzi na pytanie: *Prosimy ocenić wartość zmiany związanej z reorganizacją sieci szkolnej z punktu widzenia procesu edukacyjnego?*²

² Treść pytania dla uczniów: *Prosimy ocenić wartość zmiany związanej z reorganizacją szkół z Twojej perspektywy jako ucznia?*

Włączenie etapu edukacji gimnazjalnej w zakres szkoły podstawowej oraz wprowadzenie nowej podstawy programowej to elementy reformy najpowszechniej rozpoznawalne i zdecydowanie budzące największą emocji.

Reorganizację szkół negatywnie oceniają wszystkie trzy grupy, którym zadawaliśmy pytanie o poszczególne elementy reformy. Zdecydowanie najbardziej przeciwni są jej nauczyciele i nauczycielki. Warto podkreślić, że w porównaniu z ubiegłorocznymi wynikami badania KSKL³ – odsetek przeciwników wygaszania gimnazjów znacznie wzrósł – co najprawdopodobniej wiąże się z tym, że właśnie zaczynają oni doświadczać pierwszych efektów wdrażania zmiany.

Podobny odsetek osób ma negatywne doświadczenia z wprowadzania nowej podstawy programowej. Jest to jednocześnie zmiana mająca najmniejszą liczbę zwolenników, co czyni ją najgorzej ocenianym aspektem reformy. Nie bez znaczenia jest z pewnością moment realizacji badania – podstawy programowe to temat obecny w mediach, także społecznościowych, z niektórymi dokumentami rodzice zapoznawali się osobiście.

Reorganizacja sieci szkół i włączenie etapu edukacji gimnazjalnej w ramy szkoły podstawowej (kl. V–VIII)

62% nauczycieli

54% rodziców

51% liderów

negatywne doświadczenia



20% rodziców

18% nauczycieli

14% liderów

pozytywne doświadczenia



Schemat 1.

Odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru o pozytywne i negatywne doświadczenia z wprowadzanymi zmianami w oświacie. Źródło: ankiety dla nauczycieli, rodziców i liderów⁴.

³ „3 spojrzenia na szkołę. Pedagodzy, samorządowcy i rodzice o zmianach w polskiej edukacji”. Raport KSKL, październik 2016.

⁴ Treść pytań: *Z którymi, z obecnie prowadzonych zmian w oświacie, ma Pan/i pozytywne doświadczenia? Oraz z którymi, z obecnie wprowadzanych zmian w oświacie, ma Pan/i negatywne doświadczenia?* (dotyczy wszystkich pozostałych schematów z odpowiedziami na pytanie o doświadczenia)

Ponad $\frac{3}{4}$ nauczycieli zapoznawało się z treściami podstaw samodzielnie np. robiąc rozeznanie w internecie. Nieco mniej niż połowa uczestniczyła w konferencji/seminarium poświęconym wdrażaniu nowych podstaw programowych. Nieco ponad $\frac{1}{3}$ zapoznała się z treścią dokumentów w gronie pedagogicznym szkoły.

Nauczyciele nisko oceniają dostosowanie podręczników do nowej podstawy programowej. Średnia ocena to 4,2 (w skali 1–10, gdzie 1 to najniższa ocena, a 10 najwyższa), co można interpretować jako niski stopień kompatybilności.



Schemat 2.

Odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru o pozytywne i negatywne doświadczenia z wprowadzanymi zmianami w oświacie. Źródło: ankiety dla nauczycieli, rodziców i liderów.

Czego obawiają się rodzice?

Chaos i jeszcze raz chaos – bałagan i chaos to bardzo często wskazywane zagrożenia związane z reorganizacją sieci szkół. Chaos ma różne wymiary: organizacyjny, kadrowy, relacyjny i emocjonalny. Wiąże się z za szybkim tempem wprowadzanych zmian oraz brakiem konsultacji. *Zapanował chaos. Brakuje sal na klasy 7 i 8. W klasie 7 moje dziecko będzie zmuszone jeździć na drugi koniec miasta do oddzielnej placówki. Jesteśmy niejako przymuszeni do kontynuowania edukacji dziecka w placówce niepublicznej.*

Niepokojąca jest nowa podstawa programowa, pisana naprędce. Moje dziecko będzie „królikiem doświadczalnym”, na którym będzie ona testowana. Za wszystkie zmiany, które są zbyt gwałtowne i nieprzygotowane jak należy, zapłacą (...) co jest najgorsze – nasze dzieci.

Inne dostrzegane przez rodziców zagrożenie związane jest ze **zwolnieniami nauczycieli i wieloetatomością tych, którzy nadal pracują**. Konsekwencją będzie **obniżenie jakości nauczania**: gorszy kontakt z uczniami, mniej czasu poświęcony indywidualnie uczniowi („nauczyciel przechodni”).

Badani obawiają się również **anachronizmu** nowych rozwiązań (*powrót do szkoły z moich lat*), który ogranicza szanse edukacyjne uczniów. Reforma postrzegana jest jako odwrócenie zmian zapoczątkowanych w 1999r., gdy zmiana szkoły była dla wielu uczniów szansą na nowe otwarcie, dla tych ze wsi szansą na pójście do większego ośrodka.

Anachronizm to dla rodziców odejście od pracy projektowej interdyscyplinarnej (*Uczniowie znowu nie będą uczyć się myślenia*) oraz ideologizacja (*uczenie jedynej słusznej formułki*). Wiążą się z tym niekorzystne, z perspektywy rodziców, **zmiany podstawy programowej i programów nauczania**.

Nowa podstawa programowa zawęży horyzonty dzieci i ogólnie ich rozwój.

Podstawa programowa rodem ze średniowiecza.

Poza tym rodzice obawiają się, że ich dzieci będą się uczyć **dwuzmianowo**, w przepelnionych szkołach, gdzie w tej samej przestrzeni będą musiały koegzystować: małe dzieci i byli gimnazjaliści. Ta sytuacja wiąże się z obawą o bezpieczeństwo uczniów.

Jakie zagrożenia widzą nauczycielki i nauczyciele?

Dla wielu badanych nauczycieli w sytuacji likwidacji gimnazjów **zagrożeniem jest ograniczenie możliwości rozwoju uczniów i uczennic ze wsi:**

Gimnazja nie były idealnymi miejscami edukacji, ale po wielu latach wreszcie zaczęły sprawnie funkcjonować i pomagać młodym ludziom odszukiwać swoją drogę rozwoju. W obecnej rzeczywistości uczniowie spędzą ze sobą nawet i 10 lat, i w niektórych przypadkach z tymi samymi nauczycielami. Szczególnie to będzie widoczne w małych wiejskich szkołach, gdzie mało się dzieje i szanse rozwojowe i poznawcze uczniów zostaną zredukowane praktycznie do zera.

Jednocześnie **skrócenie obowiązku szkolnego o jeden rok** jest postrzegane jako zmniejszanie szans edukacyjnych.

Nauczycielki i nauczyciele obawiają się również pogorszenia własnej sytuacji, która będzie się przekładała na niższą jakość edukacji. Chodzi tu przede wszystkim o **zwolnienia i ogólną niepewność zatrudnienia:**

Nauczyciele łapiący godziny w kilku szkołach, w efekcie czego nigdzie nie czują się pewnie.

Nauczyciele wskazują też negatywny wpływ zmian na **jakość pracy zespołów nauczycielskich**, nie tylko w likwidowanych placówkach.

Zdaniem badanych przełoży się to na ograniczenie dostępności kadry pedagogicznej dla uczniów i rodziców:

Więcej uczniów będzie przypadało na jednego dyrektora/nauczyciela/wychowawcę.

Dla wielu nauczycielek i nauczycieli negatywna ocena wynika z ich **nieprzygotowania, zbyt szybkiego tempa wprowadzania zmian**, które oznaczają **chaos i niepewność.**

Żadna zmiana wprowadzana bez przygotowania nie służy edukacji.

Dezorganizacja pracy, pobieżne zmiany w podstawie programowej, szybkość wprowadzenia zmian nie idące z jakością.

Podobnie jak uczniowie, nauczyciele wskazują na **przedmiotowe traktowanie dzieci** w ramach reformy i trudną sytuację szóstoklasistów:

Jeśli wprowadzać reformę, jej podmiotem powinny się stać dzieci, które dopiero w przyszłym roku pójdą do szkoły podstawowej, a nie 6-klasiści, którzy mieli w planach już konkretne gimnazja, a w zamian zostaną za dwa lata słynnym „podwójnym rocznikiem” i będą walczyć w podwójnie zatłoczonych liceach o miejsca...

Ważnym problemem są **wysokie koszty** (szczególnie dla samorządu) obecnych zmian, przy jednoczesnym obniżeniu standardu:

Reforma obciąży organizacyjnie i finansowo przede wszystkim samorządy – spadnie na nie m.in. obowiązek przystosowania budynków szkolnych i zmiany rejonizacji. Dla fanaberii politycznej uczniowie i nauczyciele będą musieli korzystać z niedostosowanych budynków – choć do tej pory uczyli się i pracowali w dobrych warunkach (będzie problem z pracowniami przedmiotowymi, bazą sportową, placami zabaw, świetlicami i węzłami sanitarnymi dla małych dzieci itd.).

Nauczycielki i nauczyciele wskazują również na **obniżenie jakości nauczania**:

Zmniejszenie liczby godzin przedmiotów przyrodniczych i informatyki, wycofanie przedmiotów przyrodniczych z egzaminu po 8 klasie, który ma zastąpić egzamin gimnazjalny (...) nie wykorzystanie tego „dodatkowego” roku w liceach po reformie (z siatki godzin wynika, że choć liceum będzie czteroletnie, to godzin różnych przedmiotów będzie w nim mniej.)

Kuriozalny pomysł, by dzieci, które kończą klasę VI i uczą się według starej podstawy programowej, wchodziły w klasie VII dokładnie w środek nowej podstawy, brak tu logiki, to są „edukacyjnie” stracone pokolenia.

Obniżenia jakości edukacji doszukują się też w **zmianach kadrowych** (przejmowaniu starszych roczników przez nauczycieli szkół podstawowych):

Duży, negatywny wpływ ma nieznanostwo metod pracy ze starszymi dziećmi przez młodych nauczycieli szkół podstawowych.

Podobnie jak inne grupy badane także nauczyciele wskazują na **problem z respektowaniem norm społecznych** w nowych podstawówkach:

Wiele konfliktów, bójek.

Dla krytycznych wobec reformy nauczycieli obecne **zmiany mają charakter polityczny nie merytoryczny**:

Problemem jest nie reforma, lecz jej podłoże polityczne (...) Reforma to w gruncie rzeczy kolejna manipulacja polityczna, gdzie forsowane są wręcz pomysły partyjne na nauczane treści, na kształtowanie światopoglądów młodzieży. Szkoda, że rodzice się temu poddają.

Dla badanych to bezzasadne zmiany:

Nie znalazłam żadnych naukowych badań potwierdzających konieczność tych zmian w sieci szkół.

Wiąże się to z **anachronizmem przyjmowanych rozwiązań**:

Reforma oznacza spadek, a nie wzrost jakości polskiej edukacji. Jest populistycznym zagranem – wbrew badaniom naukowym, wbrew głosom specjalistów, wbrew głosom samorządowców i doświadczeniu nauczycieli, wbrew zdaniu uczniów i absolwentów gimnazjów. Proponowana reforma całkowicie przekreśla dorobek gimnazjów i cofa nas do systemu PRL-owskiego – mniej elastycznego, a więc gorzej odpowiadającego na wyzwania współczesności.

Nowe podstawy programowe cofają nas, nie przygotowują do życia we współczesnym świecie, są płaskie i płytkie, nie stawiają na kreatywność i twórczość.

A liderki i liderzy?

Liderki i liderzy odnoszą się do reformy z meta poziomem: wskazują na wyzwania dla całych gmin i miejscowości. Zasadniczym jest dla nich **ograniczenie środków na edukację**.

Zapowiedzi zmian finansowania szkół – dla naszej gminy może oznaczać to spadek subwencji oświatowej nawet o 25% (na podstawie symulacji MEN).

Ten problem niektórzy ujmują bardziej dosadnie:

Defraudacja dużej kwoty z budżetu.

Inny wskazywany przez nich problem to **ograniczenie liczby 5-latków objętych edukacją przedszkolną** – spadek ze 100% do około 60% w ciągu jednego roku.

Dla liderów również problemem jest **anachronizm**:

Podstawa programowa nie dostosowana do zmian w świecie i globalizacji, zmiany w programie nauczania, które uwstecznia młodzież.

Krokiem w tył jest również zaprzepaszczenie korzyści jakie niosły gimnazja:

Kiedy w końcu gimnazja zaczęły jakoś funkcjonować, nagle nadeszła zmiana.

Łączy się z tym **ideologizacja** – kłamywanie historii oraz infantylizacja i jednocześnie istotne **ograniczenie autonomii szkół**:

Szkoła publiczna z nadmiarem politycznych regulacji może doprowadzić do sytuacji, których dziś nie można przewidzieć.

Nierówność szans edukacyjnych szczególnie w odniesieniu do uczniów ze wsi to również znaczące zagrożenie:

Zaściankowość małych wiejskich szkół, brak kontaktu z rówieśnikami z innych miejscowości (to że zlikwidujemy gimnazja może spowodować lukę socjalizacyjną w małych społecznościach wiejskich, choć z pozoru wpłynie na zmniejszenie złych zachowań gimnazjalnych).

Regres cywilizacyjny polskiej wsi. Wzrost nierówności pomiędzy młodzieżą ze wsi a rówieśnikami z dużych miast.

Uczniowie i uczennice o swoich obawach

Młodzi ludzie wskazują na zagrożenia związane z **bezpieczeństwem** rozumianym jako agresja rówieśnicza, której ich zdaniem szczególnie będą doświadczać uczniowie młodsi (od uczniów klas 7 i 8):
Dokuczanie młodszym uczniom, czucie się bezkarnym, gnębienie młodszych uczniów.

Fakt, że starsi uczniowie będą przebywać z małymi dziećmi w jednej szkole jest przez tych pierwszych postrzegane jako pewnego rodzaju wyzwanie:

Uważam, że jest to swego rodzaju eksperymentowanie na dzieciach – gimnazja były dobre, ponieważ dojrzewająca młodzież była bez kontaktu z maluchami, a gdy będą razem, będzie nastolatkom ciężiej – dzieci i ich zachowanie często jest dla nich irytujące i w konsekwencji mogą wywiązać się bójki.

Dla młodzieży istotny jest problem przyszłej **konkurencji** przy rekrutacji do liceów:

Kłopoty przy dostaniu się do wymarzonej szkoły.

Ciekawe, że sami uczniowie wskazują na problem jakim są **zwolnienia nauczycieli, rotacja nauczycieli oraz potencjalny problem ich nieprzygotowania do nowych warunków pracy** (uczenia obecnych gimnazjalistów przez nauczycieli z podstawówki oraz młodszych dzieci przez obecnych nauczycieli z gimnazjum).

Uczennice i uczniowie obawiają się również **złej organizacji pracy szkoły i ogólnego chaosu**:

Źle zorganizowane szkoły, zły materiał dla 7 klasistów oraz utrudnione kwalifikacje do liceów dla 2 i 3 gimnazjalistów, którzy od 1 września nie będą uczęszczać do gimnazjum, lecz do szkoły podstawowej (z chwilowymi oddziałami gimnazjalnymi).

Uczniowie bardzo emocjonalnie podchodzą do obecnych zmian:

To całkowita destrukcja efektów wieloletniej pracy nauczycieli.

Utworzenie klas 7 i 8 to dla uczniów **infantyilizacja i ograniczenie rozwoju młodych ludzi** „przeniesionych” z gimnazjum do podstawówki:

Zatrze się granica między dziećmi, a młodzieżą. Gimnazjum kształciło pewne zachowania, kulturę i powagę, ponieważ przychodząc do tej szkoły starsze roczniki były już dość dojrzałe, a młodsze się tego uczyły. Był to swoisty mikro klimat. Teraz klasy 7 i 8 będą bardziej dziecinne i mniej wychowane.

Dla uczniów istotne są też **koszty zmiany i nowych podręczników**. Mają poczucie zmarnowania wysiłku i pieniędzy.
Moja siostra miała iść do gimnazjum, w którym ja się uczę. Miałem się nią zaopiekować. Trzymałem podręczniki dla niej.

Dla niektórych badanych **obecne reformy pomijają dobro ucznia i traktują go przedmiotowo**. W wypowiedziach uczniów mocno czuć jak bardzo zmiana może wpływać na ich poczucie własnej wartości, pewność siebie.

Według mnie aktualna klasa 7 najbardziej na tym ucierpi, ponieważ zostali troszkę potraktowani jak „doświadczalne króliki”. Oni nie są w ogóle na to przygotowani.

Nasz rocznik jest niechciany w szkole, ponieważ jak to powiedział dyrektor szkoły jesteśmy tylko przelotnym rocznikiem, nie wyda na nas nawet grosza, nie będzie konkursów ani zawodów. Nie będzie miał po nas żadnego zysku. Tak wygląda życie w moim kraju...

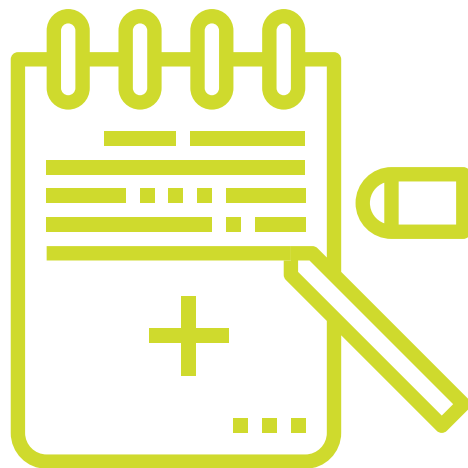
Mówi się o nas – uczniach gimnazjum jak o trędowatych. Ja idę do II klasy gimnazjum. Niektórzy z mojej klasy czują się gorsi od tych, co nie idą do gimnazjum. A z kolei niektórzy z 6 klas, którzy idą do 7, się wywyższają, a inni są załamani, że niby są gorsi, bo się nie nadają do gimnazjum. To wszystko jest strasznie smutne, liczne kłótnie, nauczyciele starają się być OK, ale wszystko się okaże we wrześniu. Nawet nie wiemy kto z nich zostanie!!!!!!!!!!!!!!

Młodzi ludzie dostrzegają też zagrożenie wzrostu **nierówności szans edukacyjnych** i zwiększenie dystansu między uczniami ze wsi i większych ośrodków:

Dzieci nie mają za dużego wyboru i nie mogą zmienić szkół, które na wsiach mają słaby poziom.

4.2.

Co dobrego niesie zmiana, czyli korzyści z reorganizacji sieci szkół



Uczennice i uczniowie

Młodzież, tak zresztą jak i pozostałe grupy uczestniczące w badaniu, w większości nie dostrzegają korzyści ze zmiany. Co ciekawe wielu z nich w pytaniu otwartym dotyczącym wskazania korzyści podkreśla wady wprowadzanych rozwiązań (2/3 mówi o negatywnych albo braku korzyści): *Nie dostrzegam żadnych. Reforma oznacza cofnięcie się polskiego systemu oświaty 18 lat wstecz. Uważam, że cofanie się do pokomunistycznej formy szkolnictwa nie niesie za sobą korzyści.*

Żadne [korzyści] tylko straty i więcej nerwów.

Ci, którzy wskazują na korzyści podkreślają większą szansę na **integrację uczniów** uczących się dłużej na poszczególnych etapach edukacyjnych: *Klasa będzie bardziej zgrana, bo uczniowie będą razem uczyć się 8 lat i jednocześnie brak zmiany szkoły: Uczniowie z 6 klas nie będą zmieniać grona przyjaciół.*

Dla niektórych uczniów oznacza to lepszą **adaptację**, mniejszy stres związany z wchodzeniem w nowe towarzystwo (gimnazjalne):

Myślę, że przechodzenie z podstawówki do gimnazjum dawało dzieciakom poczucie dorosłości, w większości w negatywnym sensie. Dużo presji w związku ze zmianą otoczenia. Muszą się zaadaptować oraz chcą (lub myślą, że muszą) jednocześnie pokazać się z jak najlepszej strony. Dla dzieci w tym wieku oznacza to wybicie się czymś oryginalnym, by zaistnieć w grupie. Kontynuując podstawówkę nie rozstają się z poczuciem bezpieczeństwa – dzięki znanej klasie.

Niektórzy uczniowie widzą też **wartość obecności starszych uczniów w szkołach podstawowych** – przed nimi ważne i pożyteczne zadanie opieki i dawania „dobrego przykładu” młodszym koleżankom i kolegom.

Będziemy w stanie pokazać młodszemu pokoleniu, jak powinni zachowywać się w danej sytuacji.

Uczniowie wskazują na **poprawę efektów kształcenia na poziomie ogólnokształcącym** poprzez wydłużenia liceum do 4 lat: *liceum stanie się faktycznie ogólnokształcące.*

Nauczycielki i nauczyciele

Nauczyciele dostrzegający szanse związane z reformą wskazują na wątek relacyjny, **ciągłość procesu edukacyjnego i relacji uczeń-nauczyciel:**

Ciągłość kontaktu nauczyciela z uczniem. Ciągłość procesu edukacyjnego i wychowawczego w trudnym okresie dorastania. Stabilność grupy rówieśniczej.

Dwa a nie trzy etapy kształcenia dają **więcej czasu na pracę merytoryczną:**

Po 6 latach podstawówki dzieci traciły w gimnazjum kilka miesięcy na adaptację w nowej szkole. Kolejne trzy miesiące traciły po napisaniu egzaminu gimnazjalnego. Potem, w szkole ponadgimnazjalnej proces adaptacyjny zabierał następne 2–3 miesiące.

Nauczyciele wskazują również na **bliskość szkoły podstawowej dla uczniów** jako pozytywny aspekt reformy:

Dzieci mają szkołę bliżej domu, więc mają więcej czasu dla siebie i na naukę. [nauczyciel/ka]

Nieliczni respondenci wskazują, że likwidacja gimnazjów zwiększy poziom respektowania norm społecznych:

Szóstoklasiści przestaną czuć się „dorośli”, a gimnazjaliści – bezkarni.

Ponadto pojedynczy zwolennicy wskazują na **uspójnienie programów nauczania**, co pozwoli uniknąć powtórek i umożliwi pogłębianie ważnych zagadnień. Nauczyciele, którzy nie krytykują nowej podstawy argumentują, że jest to jedynie wytyczna, a *dobry nauczyciel sam skoryguje ewentualne pomyłki.*

Rodzice

Ci rodzice, którzy dostrzegają pozytywne elementy reformy wskazują na **wydłużenie pobytu dziecka w szkole zarówno podstawówce, jak i liceum.** Istotny jest dla nich: powrót do normalności – wydłużenie pobytu dziecka w miejscu i z nauczycielami, których znają.

Osoby dostrzegające pozytywne zmiany wskazują przede wszystkim na trwalsze relacje uczniów:

Dzieci dłużej pozostaną w jednym gronie, większa szansa na nawiązanie przyjaźni i trwałych pozytywnych relacji w grupie rówieśniczej oraz z nauczycielami.

Badani, dla których pozytywne jest wydłużenie szkoły podstawowej podkreślają również:

Dziecko pozostanie dzieckiem do piętnastego roku życia.

W kilku wypadkach pojawił się też wątek **egalitaryzmu:**

Nie będzie podziału na zdolne i niezdolne dzieci, będzie mniejsza rywalizacja między uczniami.

Brak gimnazjum oznacza też **mniejszy stres związany z egzaminami:**

Dłuższy okres bez stresujących zmian, brak egzaminu końcowego, brak stresu związanego z ewentualnym niedostaniem się do wybranego gimnazjum.

Bywa i tak, że sama likwidacja gimnazjów jest dla niektórych badanych wartością: *koniec z gimnazjami* – piszą w naszej ankiecie.

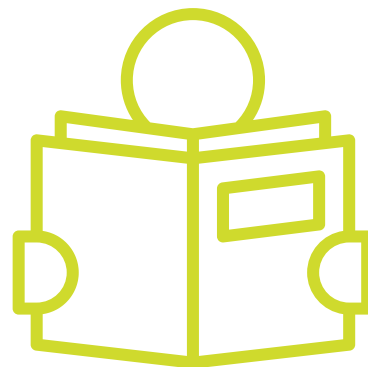
Liderki i liderzy

Ponad połowa lokalnych liderów przy pytaniu o korzyści podkreśla, że ich nie widzi. Pojedyncze wskazania dotyczące korzyści odnoszą się do następujących kwestii:

- **wydłużenie szkoły średniej oraz ciągłości nauki przez 8 lat**, bez konieczności zmiany szkoły.
- inne wskazywane korzyści to: **powrót do sprawdzonego wcześniej modelu edukacji** (*kontynuacja poprzedniego modelu klas 1–8, który był jednym z lepszych w Europie*) oraz **poprawy procesu wychowawczego** (szkoły są bezpieczniejsze przez fakt że nauczyciele dłużej pracują z daną grupą i uczniowie *nie są wyciągani na 3 lata ze swoich środowisk*).
- wreszcie dla pojedynczych badanych korzystny jest brak egzaminu na koniec 6 klasy oraz fakt, że szkoły podstawowe są bliższe miejscu zamieszkania ucznia: *Dzieci z małych miejscowości uczą się w swojej miejscowości, nie dojeżdżają, nie marzną na przystankach, zaoszczędzają czas na naukę, są mniej zmęczone.*

4.3.

Postrzeganie innych aspektów reformy



W badaniu zapytaliśmy również o doświadczenia z innymi wdrażanymi zmianami. Poza odpowiedziami na bezpośrednie pytanie o konkretną zmianę, wątki te stosunkowo rzadko pojawiają się w spontanicznych (otwartych) odpowiedziach naszych respondentów (mimo, że dwa z nich są pozytywnie oceniane).

Tym zagadnieniom towarzyszą jednak zdecydowanie mniejsze emocje, są one istotne dla wybranej grupy (jak np. nadzór pedagogiczny), a aktualny medialny dyskurs wokół gimnazjów i podstawy programowej zepchnął je na „drugi plan”.

Likwidacja „godzin karcanych”

Nie dziwi z pewnością zdecydowanie pozytywny odbiór tej zmiany przez jej bezpośrednich adresatów – nauczycieli i nauczycielki. W raporcie z poprzedniego

badania pojawiały się argumenty za utrzymaniem godzin karcanych ze względu na ich rolę wspierającą tworzenie oferty edukacyjnej dla mniej zamożnych szkół/samorządów. Było to wsparcie na jasnych zasadach. Jeden z głosów w naszym badaniu wskazuje na obecną możliwość nadużywania swojej władzy przez „będących w potrzebie” dyrektorów szkół, którzy utracili ten rodzaj „pomocy”.

Likwidacja godzin karcanych. Godziny oficjalnie zlikwidowano, ale „będzie fajnie” jak je będziecie dalej prowadzić – słowa dyrekcji. No i oczywiście prowadźcie do tego odpowiednie dzienniki żeby nie było – dla waszego dobra i bezpieczeństwa. Skandal! [nauczyciel/ka]

Likwidacja „godzin karcanych”

22% nauczycieli

16% rodziców

14% liderów

negatywne doświadczenia



43% nauczycieli

16% liderów

7% rodziców

pozytywne doświadczenia



Schemat 3.

Odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru o pozytywne i negatywne doświadczenia z wprowadzanymi zmianami w oświacie. Źródło: ankiety dla nauczycieli, rodziców i liderów.

Rezygnacja ze sprawdzianu szóstoklasisty

To zmiana w systemie, która spotkała się z najlepszym przyjęciem wszystkich grup uczestniczących w badaniu. Zerwanie z „testomanią” jest postrzegane jako szansa na wszechstronny rozwój uczniów.

Nacisk na przygotowanie do sprawdzianu, egzaminu, matury uniemożliwiał rozwój indywidualności uczniów. [nauczyciel/ka]

Dla osób odnoszących się do tej zmiany sceptycznie, testy są ważnym czynnikiem motywującym do działania (nauki).

Brak testu szóstoklasisty to brak motywacji dla uczniów. [rodzic]

Takie przyzwyczajanie do egzaminów miało sens. [nauczyciel/ka]

Jednocześnie warto podkreślić, że 85% nauczycieli⁶ deklaruje, że w ich szkołach nie wprowadzono żadnych dodatkowych kryteriów selekcji dla uczniów, którzy rozpoczną naukę w 7 klasie. Są natomiast szkoły, w których uczniowie muszą uczestniczyć w teście kompetencji językowych kwalifikujących ich do grupy o adekwatnym poziomie językowym lub w różnego rodzaju testach kompetencji/wiedzy dotyczących innych przedmiotów (np. przyrodniczych, matematycznych), które są traktowane jako ekwiwalent egzaminu wstępnego.

Tak jak zawsze, prowadziliśmy swoje egzaminy wstępne – obojętne, czy nazwiemy to klasa 7 sp czy klasa 1 gimnazjum [nauczyciel/ka]

Rezygnacja ze sprawdzianu szóstoklasisty

18% nauczycieli

15% rodziców

10% liderów

negatywne doświadczenia



42% nauczycieli

37% liderów

27% rodziców

pozytywne doświadczenia



Schemat 4.

Odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru o pozytywne i negatywne doświadczenia z wprowadzanymi zmianami w oświacie. Źródło: ankiety dla nauczycieli, rodziców i liderów.

⁶ 85% spośród nauczycieli ze szkół, których dotyczy ten temat.

Wzmocnienie nadzoru kuratora oświaty nad szkołami i placówkami

W tej kwestii najbardziej „słyszeć” głos nauczycieli i liderów. Wzmocniony nadzór w powiązaniu z opisywanymi już wcześniej niepokojami o ideologizację edukacji rodzi lęk.

Zwiększony nadzór kuratorium... nie wiadomo z jakim nastawieniem ideologicznym. Może budzić pewne wątpliwości w pracy edukacyjnej i wychowawczej [nauczyciel/ka]

Chociaż także wśród rodziców dominują deklaracje negatywnych doświadczeń, to zmiana ta jest „abstrakcyjna” dla przeciętnego rodzica – efekt nie jest tak szybko, dotkliwie i bezpośrednio odczuwalny jak to ma miejsce przy likwidacji gimnazjów i wprowadzaniu nowych podstaw programowych.



Schemat 5.

Odpowiedzi na pytania wielokrotnego wyboru o pozytywne i negatywne doświadczenia z wprowadzanymi zmianami w oświacie. Źródło: ankiety dla nauczycieli, rodziców i liderów.

4.4.

Wrześniowe konkrety, czyli co zmienia się w szkołach 1 września?

Na zakończenie pokazujemy wyniki dotyczące pierwszych konkretnych zmian w placówkach nauczycielek i nauczycieli uczestniczących w naszym badaniu.

Zapytaliśmy o:

- Warunki lokalowe/wykorzystanie budynków
- Organizację oddziałów klasowych
- Zatrudnienie nauczycieli



Infrastruktura

W miejscach pracy uczestniczących w badaniu dyrektorów i nauczycieli wygaszanie gimnazjów oznacza zwiększenie liczby oddziałów w istniejących podstawówkach raczej niż wykorzystanie budynków gimnazjalnych na potrzeby starszych roczników uczennic i uczniów.

Wyzwaniem infrastrukturalnym jest też brak odpowiednich pracowni w szkołach podstawowych gdzie będą się teraz uczyli 7 i 8 klasiści:

Od września nie mam żadnej pracowni (biologicznej, chemicznej, fizycznej, geograficznej), bo nie mam funduszy na ich wyposażenie.

Infrastruktura

48%

Klasy 7. będą
mieścić się w tym
samym budynku co
młodsze roczniki



17%

Klasy 7. będą
mieścić się
w budynkach
po gimnazjach

Schemat 6.

Odpowiedzi na pytanie: W związku z reorganizacją sieci szkół – jakie zmiany następują w Pana/i szkole od września 2017 roku? Źródło: ankieta dla nauczycieli.

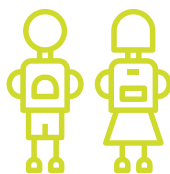
Organizacja oddziałów

Uczniowie w szkołach uczestników badania będą zdecydowanie częściej całymi klasami szóstymi wchodzić w kolejny etap edukacji niż rozpoczynać 7 klasę w gronie nowych kolegów i koleżanek.

Organizacja oddziałów

46%

**Uczniowie klas 7.
to ta sama grupa
(co w 6. klasie)**



12%

**Uczniowie klas 7.
będą z różnych
klas i/lub szkół**

Schemat 7.

Odpowiedzi na pytanie: *W związku z reorganizacją sieci szkół – jakie zmiany następują w Pana/i szkole od września 2017 roku?* Źródło: ankieta dla nauczycieli.

Zmiany kadrowe

28% nauczycieli i dyrektorów deklaruje w ankiecie, że w ich placówkach nastąpią zwolnienia. Przede wszystkim pracowników merytorycznych, ale pojawiają się również wskazania na personel administracyjny. Najczęstsze deklaracje mówią o tym, że 10–30% kadry straci pracę.

12% respondentów twierdzi, że ich grono pedagogiczne powiększy się z dniem 1 września 2017r. (najczęstsze deklaracje to 5% wzrost, 2 najwyższe wskazania to 30%).

Kwestie kadrowe to ważny problem nie tylko z powodu zwolnień. Na skutek reformy, wiele nauczycielek i nauczycieli pozostających w szkołach będzie miało znacznie ograniczone etaty, staną też przed koniecznością „składania” swoich etatów poprzez łączenie pracy w różnych szkołach. Dla nich oznacza to często **niższe zarobki i brak stabilności zatrudnienia**, a dla dyrektorek i dyrektorów **trudności w znalezieniu wysoko wykwalifikowanej kadry** (nie ma chętnych do uczenia fizyki, biologii, chemii, bo kto chce zatrudnienia na dwa dni w tygodniu?). Z wypowiedzi badanych przebija atmosfera **niepewności i rywalizacji** o miejsca pracy (atmosfera jest paskudna), frustracja dyrektorów, poczucie braku wpływu.

Wybrzmiewają też konsekwencje, które poniosą uczniowie. Nauczyciele i nauczycielki niejednokrotnie wskazują na zagrożenia w postaci **mniejszego zaangażowania** takich „dochodzących” nauczycieli, słabszego przygotowania do lekcji i braku relacji z uczniami.

W zbliżającym się roku szkolnym mój etat w wygaszanym gimnazjum oraz SP, do której zostaliśmy włączeni, zostaje ograniczony do połowy. Pracować będę w 4 innych SP, przy czym samorząd lokalny zdecydował, że w każdej szkole zawierać będziemy odrębne umowy, np. na 2 godz. Zaplanowane dla mnie godziny (19) nie będą połączone w jeden etat, a więc stracę ok. 1/3 dotychczasowej pensji – brak dodatków. O komforcie pracy nie wspomnę.

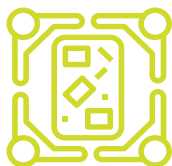
Zrezygnowałam z bycia dyrektorem szkoły, bo nie mam już w tej chwili żadnego wpływu na dobór kadry, a to najważniejsza sprawa – ludzie, którzy będą pracowali z dziećmi.

[Nauczyciele] mają pracować w trzech szkołach. Taki nauczyciel to wyrobnik, który słabo uczy, na wychowanie nie ma żadnego wpływu, a jeśli to negatywny.

Zmiany kadrowe

28%

Nastąpią
zwolnienia



12%

Nastąpi
zwiększenie
zatrudnienia

Schemat 8.

Odpowiedzi na pytanie: W związku z reorganizacją sieci szkół – jakie zmiany następują w Pana/i szkole od września 2017 roku? Źródło: ankieta dla nauczycieli.

Autorzy raportu: Magdalena Tędziągowska, Tomasz Kasprzak

Projekt graficzny i skład: Marianna Wybieralska

Ikony: CC BY 3.0 Becris, ProSymbols The Noun Project

Wydawca:

Fundacja Szkoła Liderów

ul. Wiejska 12 A

00-490 Warszawa

Publikacja „Reforma edukacji – od podszewki. Młodzież, rodzice, nauczyciele i liderzy o zmianach w systemie oświaty” wydana przez Szkołę Liderów jest dostępna na licencji Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)

<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

Warszawa 2017

Program KSKL realizowany jest ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

